VII kadencja

SEJM RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Odpowiedzialności Konstytucyjnej**
(nr 56)
z dnia 26 czerwca 2014 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Odpowiedzialności Konstytucyjnej (nr 56)

26 czerwca 2014 r.

Komisja Odpowiedzialności Konstytucyjnej, obradująca na posiedzeniu zamkniętym, pod przewodnictwem posła **Andrzeja Halickiego (PO)**, przewodniczącego Komisji, przesłuchała:

– Jaromira Netzla, byłego prezesa Powszechnego Zakładu Ubezpieczeń, wezwanego w charakterze świadka w sprawie z wniosku wstępnego o pociągnięcie do odpowiedzialności konstytucyjnej przed Trybunałem Stanu byłego ministra sprawiedliwości i prokuratora generalnego Zbigniewa Ziobry.

W posiedzeniu udział wzięli: **Jaromir Netzel** były prezes PZU oraz **Michał Bernaczyk** i **Zbigniew Standar** – stali doradcy Komisji.

W posiedzeniu udział wzięły pracownice Kancelarii Sejmu: **Małgorzata Służewska-Idzikowska** i **Wioletta Więciorkowska** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Andrzej Halicki (PO):

Przystępujemy do rozpatrzenia pierwszego punktu porządku dziennego posiedzenia. Formalnie otwieram posiedzenie Komisji Odpowiedzialności Konstytucyjnej i stwierdzam kworum. Porządek dzienny przewiduje przesłuchanie Jaromira Netzla, byłego prezesa PZU, wezwanego w charakterze świadka w sprawie z wniosku wstępnego o pociągnięcie do odpowiedzialności konstytucyjnej przed Trybunałem Stanu byłego ministra sprawiedliwości i prokuratora generalnego Zbigniewa Ziobry. Otrzymali państwo wszystkie niezbędne dokumenty. Na posiedzenie świadek stawił się osobiście. Witam również stałych doradców komisji – pana mecenasa Zbigniewa Standara oraz pana doktora Michała Bernaczyka.

Przystępujemy do realizacji punktu pierwszego porządku dziennego obrad Komisji. Pragnę przypomnieć wszystkim uczestnikom posiedzenia Komisji o treści art. 28a ustawy o Trybunale Stanu – „Kto bez zezwolenia rozpowszechnia publicznie wiadomości z postępowania przed Komisją Odpowiedzialności Konstytucyjnej, zanim zostały ujawnione w postępowaniu przed Trybunałem Stanu, podlega grzywnie, karze ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do lat 2". Swoją wypowiedź adresuję również do pana posła Smolińskiego, którego chciałbym powitać w składzie Komisji. Pragnę, aby wszyscy mieli świadomość odpowiedzialności – w tym karnej – jeśli w wyniku przekazu ustnego ujawnione zostaną informacje dotyczące postępowania dowodowego. Komisja prowadzi obrady w sposób zamknięty – podczas posiedzenia są obecni jedynie posłowie, doradcy Komisji oraz obsługa. Zwracam państwa uwagę również na fakt, że w dniu dzisiejszym nieobecny jest sam zainteresowany, objęty wnioskiem – pan Zbigniew Ziobro. Nieobecny jest również jego pełnomocnik. Zostali oni powiadomieni o trybie postępowania, wraz z potwierdzeniem odbioru informacji.

Potwierdzam, że na wezwanie Komisji, zgodnie z art. 9b ust. 1 ustawy o Trybunale Stanu stawił się pan Jaromir Netzel. Zgodnie z art. 9e ust. 3 oraz art. 233 § 1 Kodeksu karnego, świadek jest zobowiązany mówić prawdę, tylko prawdę oraz pełną prawdę. W przypadku zatajenia informacji lub przekazywania informacji nieprawdziwych, może grozić mu odpowiedzialność karna. Świadek ma również pewne prawa. Zgodnie z art. 9e tejże ustawy, ma możliwość zwrócenia się do Komisji z wnioskiem o swobodną, nielimitowaną wypowiedź w zakresie objętym postępowaniem. Świadek może uchylić się

od odpowiedzi na pytanie, jeśli mogłoby ono narazić jego lub bliską mu osobę na odpowiedzialność karną. W oparciu o art. 115 § 11 Kodeksu karnego przypadki te obejmują przestępstwo lub przestępstwo skarbowe. Świadek może odmówić zeznań w sytuacji, gdy osoba, wobec której toczy się postępowanie, jest dla niego osobą bliską. Taka okoliczność w tym przypadku nie zachodzi. Świadek może odmówić udzielenia odpowiedzi na pytanie, jeśli ma ono charakter tendencyjny, zawiera odpowiedź lub w nadmierny sposób ją sugeruje. Będę dbał o to, aby takich pytań nie było.

Jeśli nasze posiedzenie będzie się przedłużało, istnieje możliwość zarządzenia przerwy lub przerwania posiedzenia, w celu uzupełnienia wiedzy lub dokumentacji. Świadek może złożyć wniosek o zmianę terminu posiedzenia lub kontynuowanie go w innym czasie. W oparciu o taki wniosek, Komisja podejmuje decyzję w formie głosowania nad uchwałą. Świadek może również złożyć wniosek, aby Komisja wystąpiła o dodatkowe dokumenty. Taką decyzję podejmuje przewodniczący na wniosek świadka lub innych osób.

Informuję, że jeśli nastąpi – a może już nastąpiła – okoliczność, która mogłaby wywołać konflikt prawny związany z czynnościami przesłuchania, można na wniosek świadka wyłączyć z udziału w obradach któregoś z posłów. Jeśli taka okoliczność zachodzi, np. toczy się rozprawa sądowa lub inne postępowanie prawne, świadek może złożyć wniosek w tej sprawie.

Chciałbym, przystępując do procedowania punktu pierwszego obrad Komisji, zapytać czy świadek dysponuje wiedzą, dlaczego został powołany oraz czego dotyczy wniosek?

Były prezes Powszechnego Zakładu Ubezpieczeń Jaromir Netzel:

Panie przewodniczący, czy mogę korzystać z mikrofonu?

Przewodniczący poseł Andrzej Halicki (PO):

Oczywiście, można korzystać z mikrofonów. Wszystkie wypowiedzi są automatycznie rejestrowane, dlatego proszę państwa o korzystanie z nich. Stenogram pozostanie tajny do momentu jego ujawnienia, czyli zakończenia wszystkich formalnych procedur.

Były prezes PZU Jaromir Netzel:

Wysoka Komisjo, panie przewodniczący, mam pełną świadomość w jakiej sprawie zostałem wezwany w dniu dzisiejszym na posiedzenie Komisji. Nie chciałbym zabierać państwu zbyt wiele czasu, w związku z powyższym pragnę poinformować, że sprawa dotyczy wstępnego postępowania w sprawie postawienia przed Trybunałem Stanu pana premiera Jarosława Kaczyńskiego oraz pana Zbigniewa Ziobry. Chciałbym oświadczyć, że nie są znane mi jakiekolwiek okoliczności mające znaczenie prawne lub faktyczne, które byłyby związane z osobą pana premiera Jarosława Kaczyńskiego. W tym zakresie, proszę aby Wysoka Komisja przyjęła tę kwestię za zamkniętą.

Przewodniczący poseł Andrzej Halicki (PO):

Mam jedną drobną uwagę. Niniejsze postępowanie dotyczy jedynie wniosku obejmującego byłego prokuratora generalnego Zbigniewa Ziobrę.

Były prezes PZU Jaromir Netzel:

Rozumiem. Myślałem, że obie sprawy rozpatrywane są w ramach jednego postępowania. Jeśli chodzi o ówczesnego ministra sprawiedliwości i prokuratora generalnego, dysponuję pewną wiedzą i na tę okoliczność mogę przywołać różne fakty. Mogą być one przydatne dla Wysokiej Komisji w zakresie dalszego procedowania w sprawie. Nie uchylając się od odpowiedzi na jakiekolwiek pytania, jestem skłonny przedstawić wszystkie znane mi informacje. Jedyny problem polega na tym, że wszystkie zeznania, jakie mogę złożyć przed komisją śledczą, związane są ze zdarzeniami z lipca i sierpnia 2007 roku. Byłem ich aktywnym uczestnikiem. Dotyczą one moich osobistych bądź telefonicznych kontaktów z panem Zbigniewem Ziobrą, który wówczas sprawował stanowisko ministra sprawiedliwości i prokuratora generalnego.

Pan Zbigniew Ziobro podczas jednego z toczących się postępowań przyznał, że wszystkie rozmowy ze mną w tym czasie prowadził jako prokurator generalny. Ta wypowiedź zawarta jest w protokole jednej z rozpraw, które toczyły się przed sądem rejonowym w Warszawie. Pan Zbigniew Ziobro przyznał, że w czasie tych rozmów ujawnił mi róż-

nego rodzaju informacje, które związane były z toczącym się wówczas postępowaniem o sygnaturze VI Ds. 324/07, prowadzonym przez Prokuraturę Okręgową w Warszawie. Zeznał jednakowoż, że udzielenie tych informacji nie miało jakiegokolwiek negatywnego wpływu na toczące się postępowania.

Przewodniczący poseł Andrzej Halicki (PO):

Mówi pan o postępowaniu w sprawie tzw. afery gruntowej?

Były prezes PZU Jaromir Netzel:

Tak. Sygnatura 324/07 dotyczy tego postępowania. Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, w mojej ocenie, aby moje zeznania były dla państwa jasne i czytelne, żeby nie powtórzyła się sytuacja, do jakiej doszło w trakcie prac komisji śledczej, chciałbym złożyć wniosek formalny. Proszę o przerwanie mojego przesłuchania w dniu dzisiejszym oraz aby Komisja zwróciła się do Prokuratury Okręgowej w Warszawie z wnioskiem o przesłanie wszystkich zarejestrowanych rozmów pomiędzy mną a Zbigniewem Ziobrą z lipca i sierpnia 2007 roku. Kwestia tych rozmów została poruszona w toku postępowania komisji śledczej. Wówczas złożyłem analogiczny wniosek. W oparciu o decyzję ówczesnego przewodniczącego komisji, pana posła Andrzeja Czumy, komisja zwróciła się do prokuratury rejonowej w Warszawie z zapytaniem o wspomniane rozmowy.

Prokuratura rejonowa w Warszawie na ręce pana Andrzeja Czumy, przewodniczącego sejmowej komisji śledczej, której pełnej nazwy nie będę przytaczał, przekazała następującą odpowiedź: „W odpowiedzi na pisma z dnia 15 grudnia 2010 roku oraz z dnia 20 stycznia 2011 roku, które zostały przekazane do prokuratury rejonowej w Warszawie za pośrednictwem prokuratury generalnej, uprzejmie informuję, że po dokonaniu przeglądu akt spraw o sygnaturach V Ds. 324/07 oraz V Ds. 400/07, nie ujawniono we wskazanych sprawach jakichkolwiek zarejestrowanych rozmów telefonicznych pomiędzy Jaromirem Netzlem a Zbigniewem Ziobrą”. Mogę państwu przekazać to pismo, w formie kserokopii. Jest ono zawarte w aktach komisji śledczej. Ten dokument jest niezgodny z prawdą.

Przewodniczący poseł Andrzej Halicki (PO):

Dołączam to pismo do akt.

Były prezes PZU Jaromir Netzel:

Komisja została wprowadzona w błąd. Cztery z rozmów, które miały miejsce pomiędzy mną a panem Zbigniewem Ziobrą, odnalazły się. Jedna z nich odnaleziona została w tym roku. Nie udało się znaleźć nagrań dwóch rozmów. Na poprzednim etapie procedowania sprawy nagrania te nie były dostępne. Moim zdaniem, mają one istotne znaczenie w sprawie. W dniu 5 maja 2014 roku złożyłem wniosek o ponowne podjęcie umorzonego postępowania 324/07. Panie przewodniczący, dysponuję jedynie oryginałem tego dokumentu, ale jeśli zrobią państwo kopię, jestem gotów go państwu przekazać. Prokuratora okręgowa rozpatruje podstawę tego wniosku o wznowienie postępowania. Główna okoliczność związana jest z tym, że ujawnione zostały wspomniane nagrania czterech rozmów, a nadal poszukiwane są nagrania jeszcze dwóch.

W aktach „zaginęły” nie tylko nagrania moich rozmów, ale również – ma to bardzo duże znaczenie w sprawie – nagrania rozmów ówczesnego zastępcy prokuratora generalnego, pana Jerzego Engelkinga. Pan Zbigniew Ziobro, w sprawie o sygnaturze 1100/11, prowadzonej przez sąd rejonowy właściwy dla Warszawy-Śródmieścia z prywatnego aktu oskarżenia wniesionego przez pana Zbigniewa Ziobrę przeciwko mnie, był przesłuchiwany jako świadek. Zacytuję jego zeznania ze strony nr 6 protokołu z dnia 27 czerwca 2013 roku: „Po jakimś czasie dowiedziałem się, że podsłuch przez pewien czas był założony prokuratorowi Engelkingowi, mojemu zastępcy, który na pewno nie był zaangażowany w tę sprawę”. Mowa o sprawie przeciekowej. Pan Zbigniew Ziobro zeznał również, że nie byłem jedyną osobą, z którą rozmawiał o tej sprawie. Zeznał: „Rozmawiając z Jaromirem Netzlem występowałem jako prokurator generalny, zawsze występowałem w takiej roli. Nie miałem osobistych relacji z panem Netzlem”. Jest to zgodne z prawdą.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Panie przewodniczący, czy mogę zabrać głos w sprawie formalnej?

Przewodniczący poseł Andrzej Halicki (PO):

Nie. W chwili obecnej świadek ma czas na wolną wypowiedź.

Poseł Czesław Hoc (PiS):

To jest zasadnicze pytanie natury formalnej.

Przewodniczący poseł Andrzej Halicki (PO):

Słuchamy wolnej wypowiedzi świadka.

Poseł Czesław Hoc (PiS):

Wolna wypowiedź nie powinna być cytowana z akt.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Chciałbym, aby zostało odnotowane, że świadek nie mówi z pamięci, ale czyta dokumenty. Powinien mówić o tym, o czym pamięta, a nie czytać dokumenty.

Przewodniczący poseł Andrzej Halicki (PO):

Proszę nie przerywać, świadek ma teraz czas na wolną wypowiedź. Korzysta on z dokumentów.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Panie przewodniczący, to nie jest wolna wypowiedź, ale czytanie dokumentów.

Przewodniczący poseł Andrzej Halicki (PO):

Bardzo dobrze.

Były prezes PZU Jaromir Netzel:

Panie przewodniczący, panie pośle, chcę wypowiedzieć się jak najbardziej precyzyjnie. Nie ma przepisu, który stwierdzałby, że w trakcie wolnej wypowiedzi nie mogę korzystać z dokumentów urzędowych i na nie się powoływać.

Panie przewodniczący, w aktach sprawy 324/07 nie uwzględniono nagrań rozmów z udziałem pana Engelkinga, w związku z założonym u niego podsłuchem. Nie zawierają one również wniosku, który był potrzebny, aby ten podsłuch mu założyć. Nie wiadomo nic o tym, jak długo był on podsłuchiwany. Pytanie jest następujące – co stało się ze wszystkimi dokumentami, które były niezbędne do założenia mu podsłuchu? Co stało się z uzyskanym w ten sposób materiałem? Nie jest on zawarty w aktach sprawy 324/07. Jest to okoliczność na tyle istotna, że pan Jerzy Engelking, który wówczas był zastępcą prokuratora generalnego Zbigniewa Ziobry, w dniu 13 lipca w sprawie 324/07 był przesłuchiwany jako świadek. Jest to okoliczność bezsporna. Świadek Engelking potwierdził ten fakt również przed komisją śledczą. Po dniu 13 lipca, po przesłuchaniu świadka Engelkinga, powinien on, zgodnie z k.p.k., podlegać wyłączeniu od dalszego nadzoru nad nią. Miał on jednak na tę sprawę wpływ. W sprawie o sygnaturze Ds. 281/10/SW, prowadzonej przez Prokuraturę Rejonową w Łańcucie, przedstawił on swoje zeznania. Przypomnę, że był w dniu 13 lipca przesłuchiwany w sprawie o sygnaturze 324/07. Przytoczę postanowienie o umorzeniu tego postępowania: „Jerzy Engelking, w zeznaniach złożonych w dniu 9…”

Przewodniczący poseł Andrzej Halicki (PO):

Czy chodzi o umorzenie postępowania prowadzonego wobec pana?

Były prezes PZU Jaromir Netzel:

Nie. To była inna sprawa.

Przewodniczący poseł Andrzej Halicki (PO):

Czyli nie o sygnaturze 324/07.

Były prezes PZU Jaromir Netzel:

W jej ramach badano prawidłowość postępowania. „Jerzy Engelking, w zeznaniach złożonych w dniu 9 czerwca 2008 roku, zeznał, że faktycznie, przed konferencją prasową, czyli przed dniem 31 sierpnia 2007 roku, zapoznał się w siedzibie ABW, w obecności funkcjonariuszy ABW, naczelnika jednego z wydziałów, z treścią rozmów telefonicznych osób objętych kontrolą operacyjną i prawdopodobnie chodziło o rozmowy prowadzone

przez Jaromira Netzla. Świadek nie potrafił sprecyzować, kiedy takie zdarzenie miało miejsce. Jerzy Engelking nie wykluczył, że zapoznawał się w siedzibie ABW z innymi dokumentami z kontroli operacyjnej. Świadek podkreślał, że jako zastępca prokuratora generalnego był upoważniony do zapoznawania się z materiałami niejawnymi uzyskanymi w trakcie kontroli operacyjnej". Chodzi o tę samą kontrolę operacyjną, w ramach której miał on założony podsłuch. „Zarówno w tej sprawie, jak i innych sprawach, był na bieżąco informowany o wynikach czynności operacyjno-rozpoznawczych". Przypominam, że był wyłączony od nadzoru nad tym postępowaniem.

„Bogdan Święczkowski, były szef ABW, w zeznaniach złożonych w dniu 18 czerwca 2008 roku nie wykluczył, że informował zastępcę prokuratora generalnego o wynikach kontroli operacyjnej. Mógł posługiwać się przy tym notatkami lub zapiskami, jednakże nie okazywał ich zastępcy prokuratora generalnego, Bogdanowi Święczkowskiemu. Bogdan Święczkowski nie wykluczył również sytuacji, że w siedzibie ABW umożliwił Jerzemu Engelkingowi zapoznanie się z treścią rozmów telefonicznych zarejestrowanych w trakcie kontroli operacyjnej. Według świadka, Jerzy Engelking, jako zastępca prokuratora generalnego, stosownie do uregulowań zawartych w ustawie o Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego oraz Agencji Wywiadu, był uprawniony do zapoznania się z wynikami i przebiegiem kontroli operacyjnej, a także do dostępu do informacji ściśle tajnych".

Przewodniczący poseł Andrzej Halicki (PO):

Proszę o wyłączenie telefonu.

Były prezes PZU Jaromir Netzel:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, w związku z powyższym, iż do części z tych zdarzeń musiało dojść po przesłuchaniu Jerzego Engelkinga jako świadka w tej sprawie, rodzi się pytanie – gdzie przechowywane są wszystkie materiały z jego podsłuchu i w jakim trybie został on mu założony? Ponadto wyjaśnienia wymaga okoliczność, na jakiej postawie komisja śledcza Sejmu RP w 2010 roku została wprowadzona w błąd przez prokuraturę okręgową, jeśli chodzi o stan rzeczywisty sprawy. Przypominam, że w zakresie tych rozmów, zarówno ja, jak i pan Ziobro, byliśmy wielokrotnie przesłuchiwani przez komisję śledczą. Istnieje zasadnicza rozbieżność pomiędzy moimi zeznaniami a zeznaniami pana Zbigniewa Ziobry, zarówno w toku postępowań prokuratorskich, jak i w ramach prac komisji śledczej. Wydaje mi się, że złożenie przeze mnie wyczerpujących zeznań będzie możliwe tylko wtedy, jeśli Wysoka Komisja zapozna się z treścią wspomnianych czterech rozmów.

Poseł Robert Kropiwnicki (PO):

Czy to są transkrypcje rozmów?

Były prezes PZU Jaromir Netzel:

Są to nagrania. Niedawno miałem okazję je odsłuchać. Są one objęte klauzulą tajności. Tylko Wysoka Komisja, zgodnie z obowiązującymi w tym zakresie procedurami, może zapoznać się z tymi rozmowami. Ponadto, wyjaśnienia wymaga fakt, że znalazły się nagrania czterech rozmów, ale wciąż brakuje nagrań dwóch. Nie wiadomo również, co stało się z materiałami z podsłuchu założonego panu Jerzemu Engelkingowi. Tajemnicą jest, gdzie te nagrania obecnie się znajdują. Proszę Wysoką Komisję o zapoznanie się z tą sprawą. Jest to o tyle istotne, gdyż rola pana Jerzego Engelkinga, jako pierwszego zastępcy prokuratora generalnego Zbigniewa Ziobry, nie sprowadzała się jedynie do przesłuchiwania go jako świadka. Pomimo faktu, że podlegał na mocy ustawy wyłączeniu z dostępu do sprawy, nadal zajmował się nią, do czego się przyznał. Zapoznawał się z materiałami operacyjnymi dotyczącymi jego osoby oraz innych, których nazwisk nie pamiętam. Być może wśród nazwisk tych osób znajduje się również moje. Pozwolę sobie państwu przypomnieć, że pan Zbigniew Ziobro wielokrotnie składał zeznania, jeśli chodzi o daty realizowanych czynności w stosunku do pana premiera Andrzeja Leppera. Został on poinformowany o tym tego samego dnia lub dzień wcześniej przez zastępcę prokuratora generalnego pana Jerzego Engelkinga, który z ramienia prokuratury generalnej nadzorował tę operację.

W związku z powyższym, panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, wnoszę o przerwanie obrad i wystąpienie do prokuratury okręgowej w sprawie brakujących nagrań. Nie chciałbym relacjonować własnych rozmów z panem Zbigniewem Ziobrą, gdyż takie podejście nie byłoby obiektywne. Moim zdaniem, Wysoka Komisja musi zapoznać się nie z zapisami rozmów, ale z utrwalonym dźwiękiem. Istnieje pewna różnica pomiędzy stenogramem a nagraniem – wydźwięk niektórych wypowiedzi może być inny. Dopiero po zapoznaniu się z treścią rozmów oraz po wyjaśnieniu, gdzie podziały się pozostałe nagrania, Komisja powinna przystąpić do dalszej pracy. Moim zdaniem, w aktach sprawy 324/07 muszą być uwzględnione dwa pozostałe nagrania z moich rozmów. Konieczne jest również wyjaśnienie, co stało się z materiałami związanymi z podsłuchem u pana Jerzego Engelkinga. Dopiero wtedy moje przesłuchanie będzie miało właściwe odzwierciedlenie w dowodach. Panie przewodniczący, z tych względów proszę o przerwanie przesłuchania w dniu dzisiejszym.

Przewodniczący poseł Andrzej Halicki (PO):

Zrozumiałem. Uważam, że jest to zasadne. Rozumiem, że materiały, z którymi pan się zapoznał, odsłuchał pan w prokuraturze?

Były prezes PZU Jaromir Netzel:

Trzy nagrania odsłuchałem w prokuraturze w Rzeszowie. Znalazły się one tam przypadkowo.

Przewodniczący poseł Andrzej Halicki (PO):

Prokuratura w Warszawie udostępniła je prokuraturze w Rzeszowie.

Były prezes PZU Jaromir Netzel:

Jedno nagranie odnalazło się przypadkowo w sądzie rejonowym w Warszawie, w bieżącym roku.

Przewodniczący poseł Andrzej Halicki (PO):

Wystąpimy o materiały dźwiękowe, jeśli nie jest dostępna transkrypcja…

Były prezes PZU Jaromir Netzel:

Nie dysponują oni transkrypcją. Proszę o to, aby wysłuchali państwo nagrań.

Przewodniczący poseł Andrzej Halicki (PO):

Złożę wniosek, aby wszystkie osoby uczestniczące w pracach nad tą sprawą miały dostęp do materiałów. Są one oczywiście ściśle tajne. Niezależnie od nagrań, poproszę o ich transkrypcje, jeśli istnieją. Poddam pod głosowanie wniosek świadka o przerwanie dzisiejszego posiedzenia, z oczywistym zobowiązaniem do podjęcia wyżej wymienionych czynności.

Kto jest za wnioskiem o przerwanie dzisiejszego posiedzenia Komisji i przeprowadzenie wspomnianych czynności? (6) Kto jest przeciw? (2) Kto się wstrzymał? (1)

Ponieważ wspomniane czynności procesowe będą wymagały trochę czasu, nie sądzę, aby na przełomie najbliższych dwóch tygodni udało nam się je zakończyć i przeprowadzić kolejne posiedzenie. Będziemy informowali państwa o dalszym ciągu postępowania. Dziękuję serdecznie, proszę o wyrozumiałość. Komisja podjęła uchwałę o zażądaniu materiałów w sprawie od odpowiedniej prokuratury. Czy musimy przeprowadzić odrębne głosowanie w sprawie przerwy?

Poseł Krystyna Pawłowicz (PiS):

Jakiej przerwy?

Przewodniczący poseł Andrzej Halicki (PO):

W postępowaniu dowodowym z udziałem świadka Jaromira Netzla. Nie musimy. Chciałem zapytać o to prawników, gdyż byłoby to nielogiczne, gdybyśmy podjęli dwie rozbieżne decyzje w tym zakresie. Dziękuję bardzo. Zamykam posiedzenie Komisji.